

AGNIESZKA ŚWIĘTOSŁAWSKA

OBRAZY NA CENZUROWANYM.
KWESTIA GRAFIK PATRIOTYCZNYCH
W PROCESIE PRACOWNIKÓW OSSOLINEUM Z 1834 ROKU

Abstrakt. Celem artykułu jest analiza problematyki cenzury materiałów wizualnych w Cesarstwie Austrii na przykładzie procesu o zdradę stanu wytoczonego w 1834 r. kilorgu pracownikom Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, w tym przede wszystkim jego dyrektorowi Konstantemu Słotwińskiemu. Przedmiotem procesu było publikowanie i kolportowanie druków o charakterze patriotycznym bez zgody urzędu cenzury. Sprawa sądowa dotyczyła przede wszystkim tekstów – 22 książek i broszur, jednak w jej toku poruszono również kwestię materiałów wizualnych. Ich analiza może stanowić przyczynek do badań nad ikonografią patriotyczną w środowisku lwowskim w pierwszej połowie XIX w.

Słowa kluczowe: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; sztuka lwowska; grafiki polityczne; cenzura

IMAGES UNDER CENSORSHIP.
THE ISSUE OF PATRIOTIC GRAPHICS
IN THE TRIAL OF OSSOLINEUM EMPLOYEES IN 1834

Abstract. The purpose of this article is to analyse the issue of the censorship of visual materials in the Austrian Empire using the example of a treason trial brought in 1834 against several employees of the Ossoliński National Institute in Lviv, including, first and foremost, its director Konstanty Słotwiński. The subject of the lawsuit was the publication and distribution of patriotic prints without permission from the censorship office. The court case primarily concerned texts – 22 books and pamphlets – in addition to which some visual materials were also addressed. Their analysis can contribute to the study of patriotic iconography in the Lviv milieu in the first half of the 19th century.

Keywords: Ossoliński National Institute; Lviv art; political graphics; censorship

Dr AGNIESZKA ŚWIĘTOSŁAWSKA – Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii Sztuki; adres do korespondencji: ul. Narutowicza 65, 90-131 Łódź; e-mail: Agnieszka.swietoslawska@uni.lodz.pl; ORCID: 0000-0001-8488-4365.

W badaniach nad sztuką lwowską XIX w. warto zwrócić uwagę na mechanizmy i zjawiska stanowiące o przemianach form życia artystycznego, które znamionują przejście od epoki późnonowożytnej do nowoczesnej. Analiza aktywności twórczej w środowisku Lwowa w okresie od powstania Galicji jako jednej z prowincji państwa habsburskiego do czasu uzyskania autonomii, obserwowana przez pryzmat społeczno-historycznych uwarunkowań, uwidacznia wątek wpływu aktualnych wydarzeń politycznych na artystów i ich działalność, w tym także wpływu władz zaborczych na sztukę. W odniesieniu do architektury lwowskiej zagadnienie to prześledził już wcześniej Markian Prokopowych, który trafnie wskazał na polityczne uwarunkowania przemian pejzażu architektonicznego miasta. W przypadku tej dziedziny zależności te są nieuniknione i w związku z tym bardziej czytelne¹. Trudno było bowiem prowadzić w tym obszarze działalność całkowicie sprzeczną z linią wytyczoną przez służby państwowe. Natomiast w przypadku plastyki kwestia ta przedstawia się odmiennie i dotychczas nie została poddana odrębnym analizom. Pytanie o wpływ polityki na sztuki plastyczne – pomimo ogólnych podobieństw – ma zatem odmienny charakter. Wynika to z faktu, że – nie bez podstaw – sztuka lwowska XIX w. uchodzi za dość zdystansowaną wobec tematyki związanej zarówno z aktualnymi wydarzeniami w kraju, jak i z motywami zaczerpniętymi z jego historii. Powtarzany pogląd o niewielkim zaangażowaniu miejscowych artystów czy szerzej – intelektualistów w sprawy narodowe (jakiegokolwiek narodu!) jest niewątpliwie daleko idącym uogólnieniem, które wymaga pogłębionej weryfikacji. Przedstawiony epizod z życia politycznego Galicji w okresie tuż po powstaniu listopadowym może stanowić przyczynek do dalszych badań nad ikonografią patriotyczną w środowisku lwowskim. Zarazem może on być potraktowany jako jeden z wyjątków potwierdzających generalną zasadę.

PROCES

Niemal równo 190 lat temu, 13 czerwca 1834 r., lwowska policja aresztowała Konstantego Słotwińskiego, dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Tamtejszy sąd karny wytoczył jemu oraz jego współpracownikom z tejże instytucji proces o zdradę stanu w związku ze sprawą tajnych publikacji, tj. drukowanych bez wiedzy urzędu cenzury, wydanych w Ossolineum.

Wydarzenia z tym związane stały się już przedmiotem opracowań naukowych, zwłaszcza w okresie międzywojennym. Najobszerniejszą publikacją jest książka Władysława

¹ Markian Prokopowych, *Habsburg Lember. Architecture, Public Space, and Politics in the Galician Capital, 1772–1914* (West Lafayette: Purdue University Press, 2009).

Wisłockiego pt. *Tajne druki Zakładu Ossolińskich* z 1935 r.², skupiona raczej na zrelacjonowaniu faktów niż na ich interpretacji. To ważna pozycja, ponieważ w dużej mierze została oparta na aktach sądowych, które obecnie są niedostępne. Wymienić należy również prace Edmunda Hydzika o Konstantym Słotwińskim – zarówno publikowane, jak i w manuskryptach³. Wzmianki i uwagi na temat omawianych wydarzeń pojawiają się ponadto w wielu publikacjach dotyczących życia politycznego Galicji i Lwowa w XIX w., a także w opracowaniach poświęconych historii Ossolineum. Najszerze informacje o grafikach zawdzięczamy Mieczysławowi Opalkowi⁴. Uzupełnieniem tych opracowań pozostają bogate zasoby archiwalne, obejmujące m.in. dokumenty związane z procesem przechowywane w archiwum Zakładu⁵, zapiski samego Słotwińskiego⁶ oraz materiały pamiątkarskie.

Po upadku powstania listopadowego aktywność narodowyzwoleńcza przybrała formy działalności spiskowej i konspiracyjnej, a jej największe nasilenie przeniosło się na ziemie zaboru austriackiego, co oczywiście nie uszło uwadze władz. Jak to podsumował Norman Davis w niedawno wydanej książce: „siły porządkowe Galicji uganiały się za spiskowcami przez całe lata 30. XIX wieku”⁷. Szczególną uwagę przyciągały nielegalne druki konspiracyjne – różnego rodzaju ulotki, broszury, odezwy, niedopuszczone przez cenzurę utwory literackie czy pieśni, które odnajdywane były w dość znaczącej liczbie na obszarze zaboru austriackiego. Podejrzliwość organów władzy zaborczej szybko zwróciła się ku Ossolineum, które powszechnie uchodziło za ośrodek krzewienia polskiej myśli patriotycznej. Stało się to widoczne zwłaszcza od momentu, gdy dyrektorem został młody, energiczny i jednoznaczny w swych postawach Słotwiński, który uruchomił przy Zakładzie nie tylko czytelną udostępniającą zebrany księgozbiór, lecz także drukarnię

² Władysław Wisłocki, *Tajne druki Zakładu Ossolińskich. W stulecie procesu o zdradę stanu* (Lwów: Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, 1935).

³ Edmund Hydzik, „Konstanty Słotwiński na tle procesu Ossolineum”, w: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków UJK we Lwowie 1878–1928* (Lwów: Nakładem Akademickiego Koła Historyków we Lwowie, 1912), 427–56. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Rps Ossol. 14130/I: Edmund Hydzik-Drogomirski: „Proces Ossolineum (1833–1837) na podstawie aktów sądu kryminalnego we Lwowie”.

⁴ Mieczysław Opalek, *Litografia lwowska 1822–1860* (Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958).

⁵ Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 54: Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Dział II: Akta nieprotokołowane, 9. Dokumenty i materiały procesów sądowych Ossolineum 1833–1884.

⁶ Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 5: Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 6661/I: Konstantego Słotwińskiego przekłady z Szekspira, Byrona, Goethego i zapiski odnoszące się do procesów wolnościowych we Lwowie w l. 1830–1840, Zespół (fond) 9: Zbiór rękopisów różnej proveniencji, sygn. 650: Słotwiński Konstanty, dyrektor ZNIO we Lwowie. Materiały do historii procesu sądowego Słotwińskiego.

⁷ Norman Davis, *Galicja* (Kraków: Znak Horyzont, 2023), 229.

wraz z zakładem litograficznym. Działalność tej oficyny już rok po jej uruchomieniu wzbudziła wątpliwości policji. W *Spisie dzieł drukowanych i litografowanych w roku 1833 we Lwowie* znalazło się kilka pozycji nie przedstawionych do zatwierdzenia cenzurze⁸. Tajemnicą poliszynela było we Lwowie prowadzenie działalności agitacyjnej, konsolidacja środowiska nastawionego narodowyzwoleńczo i organizowanie tajnych spotkań w budynku Ossolineum. Trzeba przyznać, że Słotwiński nieszczerze zabiegał o dobre układy z urzędem cenzorskim. Nie tylko podejmował próby obchodzenia jego zaleceń, lecz także – co gorsza – dość jawnie z niego kpił. Przykładem może być sytuacja, gdy w jednym z numerów „Czasopisma Naukowego” zaznaczył ingerencje cenzora, wykropkowując usunięte fragmenty, a ponadto nanosząc poprawki, nawet takie, które wynikały z błędu urzędnika nieznającego dobrze języka polskiego. Choć tego typu działania drażniły lwowską policję, prowokowały rewizje, okładanie aresztem nakładów pojedynczych publikacji, a nawet nałożeniem grzywny na dyrektora, przez pewien czas nie pociągały za sobą poważniejszych konsekwencji. Aż do 17 kwietnia 1834 r., gdy budynek zakładu został otoczony przez wojsko, a funkcjonariusze policji przeprowadzili kolejną, tym razem bardzo dokładną rewizję w pomieszczeniach drukarni, która doprowadziła do ujawnienia obciążających materiałów. Drobiazgowością podczas poszukiwań miał się odznaczać radca sądowy Ignacy Zajączkowski, który – według dość dosadnej relacji Stanisława Schnür-Peplowskiego – „sam z wychodków wydobyte kawałki papierów odczytywał i odczytywał”⁹. Drukarnię zapieczętowano, zamknięta została również czytelnia zakładowa. Aresztowano część pracowników, w tym kierownika drukarni, Franciszka Ząbkowskiego, który wkrótce zaczął składać zeznania obciążające współpracowników. Materiały i informacje zebrane w toku śledztwa były podstawą do aresztowania w czerwcu dyrektora Zakładu, Konstantego Słotwińskiego¹⁰,

⁸ Wisłocki, *Tajne druki*, 19.

⁹ Stanisław Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772–1858)*, t. 1 (Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, 1896), 143.

¹⁰ Konstanty Słotwiński – prawnik z wykształcenia, weteran wojen napoleońskich, były komisarz cyrkularny, gorliwy patriota. Ciekawe jest, że jego kandydatura na dyrektora, a później także zastępcę kuratora literackiego Zakładu Ossolińskich, nie wzbudziła sprzeciwu władz zaborczych, gdyż uchodził za osobę niepokorną, a dodatkowo – jak podkreślał w swych pamiętnikach Henryk Bogdański – nosił czamarę i – co najgorsze – wąsy (Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 5: Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 3486: Pamiętnik Henryka Bogdańskiego z lat 1832–1848, k. 150). Wisłocki w poświęconym Słotwińskiemu odczycie radiowym z jednej strony przypominał zasługi dla Zakładu (nazywając je „błogosławionymi”), z drugiej jednoznacznie oceniał brak dostatecznej rozwagi (typowy dla ludzi młodych): „Dobrze rozpoczęta praca miała przybrać bardzo zły obrót dla instytucji, jak i jej pracowników, a powodem katastrofy stał się wybujały patriotyzm Słotwińskiego i jego nieokiełznany charakter. Oto ulegając namowom emisariuszy Wielkiej Emigracji i niektórych działaczy lwowskich, zgodził się na użycie drukarni Zakładowej do publikowania zakazanych wydawnictw, nie zdając sobie chyba sprawy, że tym sposobem naraża na zgubę siebie i fundację. Nad Zakładem zawisła groza klęski i ruiny” (Lwowska

i wniesienia oskarżenia o zdradę stanu. Rozpoczął się wówczas trwający blisko trzy lata proces sądowy, w którym na ławie oskarżonych zasiedli także m.in. wydawca Jan Ferdynand Biliński¹¹, praktykant biblioteczny Aleksander Komarnicki¹², zarządca drukarni Franciszek Ząbkowski¹³, były kierownik warsztatu litograficznego Johann Wanke¹⁴ i jego następca Edward Stolz¹⁵, grafik Jan Wędziłowicz¹⁶, zecer Kazimierz Tomaszewski, kilku urzędników Ossolineum i inni. Ze sprawą związani byli także współpracujący z Ossolineum graficy: Anton Nennel¹⁷, Jan Rudnicki¹⁸, Alojzy Tomaszewski¹⁹ i Rudolf Orkisz²⁰.

Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 54: Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Akta dyrekcji ZNiO za rok 1939, op. 5, spr. 57, Radio-odczyt W. T. Wisłockiego, k. 817–8). Zob. też: Jan Trzynadłowski, „Konstanty Słotwiński”, w: *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992), 45–7.

¹¹ Jan Ferdynand Biliński (według niektórych źródeł: Bieliński) – bliżej nieznana postać, prawdopodobnie tożsama z wydawcą kilku utworów nutowych odnotowanym przez Karola Estreichera. Karol Estreicher, *Bibliografia polska. Część I, Stulecie XIX*, t. 2 (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1872), 113.

¹² Aleksander Komarnicki – praktykant zatrudniony w bibliotece Zakładu Ossolińskich, współpracujący z Komitetem Polskim we Lwowie.

¹³ Franciszek Ząbkowski (przez Wisłockiego niesłusznie nazywany „Janem”) – pochodził z Krakowa, pracował początkowo w drukarniach warszawskich. W maju 1832 r. został przez Słotwińskiego zatrudniony na stanowisku kierownika drukarni Zakładu, uruchomionej jesienią tego roku. Irena Treichel, „Ząbkowski Franciszek Aleksander”, w: *Słownik pracowników książki polskiej* (Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972), 1017.

¹⁴ Johann Wanke był Niemcem pochodzącym z Opawy, sprowadzonym do Lwowa przez Piotra Pillera do jego zakładu litograficznego. Po trzech latach został zatrudniony jako pierwszy kierownik z prawami i obowiązkami dzierżawcy zakładu litograficznego przy Ossolineum. Latem 1833 r., po wystąpieniu pierwszych konfliktów zakładu z władzami, wyjechał na urlop do Opawy, z którego już do Lwowa nie powrócił. Przedstawiciele sądu lwowskiego odnaleźli go jednak w Grazu i sprowadzili na proces, w trakcie którego złożył obszerne zeznania. Opalek, *Litografia lwowska*, 93–5.

¹⁵ Edward Stoltz, urodzony w Lindl koło Kolonii, został następcą Wankego, jednak po kilku miesiącach zrezygnował z tej posady. Pozostał we Lwowie, gdzie prowadził aktywną działalność jako grafik. Tamże, 86–7.

¹⁶ Jan Wędziłowicz (Iwan Wendzyłowycz) – Rusin, student trzeciego roku teologii greckokatolickiej we Lwowie; przyjął święcenia kapłańskie, a następnie objął parochię w Tarnawie Wyżnej. Tamże, 95–6.

¹⁷ Anton Nennel, profesor kaligrafii w lwowskiej szkole realnej, przejął kierowanie zakładem litograficznym po Stolz. Po kilku miesiącach zwolniony przez Słotwińskiego.

¹⁸ Jan Rudnicki – uczeń litograficzny, który przejął stanowisko po Nennelu tuż przed rewizją i procesem. Opalek, *Litografia lwowska*, 76.

¹⁹ Alojzy Tomaszewski – student chirurgii. Wykonywał ryciny dla oficyny Piotra Pillera, czasem współpracował także z Ossolineum. Tamże, 92.

²⁰ Rudolf Orkisz – student na wydziale prawa. W aktach sprawy występuje jedynie pod inicjałem imienia i w tej formie był dotychczas przywoływany w opracowaniach. Analiza materiałów genealogicznych pozwoliła z dużym prawdopodobieństwem zidentyfikować go jako Rudolfa Orkisz, syna Józefa i Tekli z Nowakowskich, urodzonego w 1798 r., brata Józefa Orkisz – lekarza i uczestnika powstania listopadowego. Akt urodzenia w: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zespół

INKRYMINOWANE GRAFIKI

Przedmiotem procesu były wydawane poza wiedzą i bez akceptacji urzędu cenzury publikacje o charakterze patriotycznym, głównie teksty o treści podburzającej, m.in. utwory Adama Mickiewicza, w tym *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, prace: *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?* Karola Kniaziewicza oraz *O ostatnich wypadkach rewolucji polskiej* Bonawentury Niemojowskiego, a także trzy zeszyty czasopisma „Konfederatka”. Wśród zakwestionowanych wydawnictw znajdowały się też różnego rodzaju materiały wizualne o zróżnicowanym charakterze.

Wśród niecenzuralnych wydawnictw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ważne miejsce zajmowały *Pieśni patriotyczne z czasów rewolucji polskiej 1830*, uznane przez władze zaborcze za szczególnie niepożądane. Śpiewnik dedykowany „cieniom bohaterów poległych za ojczyznę i wolność” został zebrany przez Bilińskiego. Gotowe manuskrypty Biliński przedłożył ówczesnemu kierownikowi pracowni litograficznej – Edwardowi Stoltzowi, który powierzył ich przygotowanie do druku współpracującemu z Zakładem Janowi Wędziłowiczowi. Ostatecznie w opracowaniu kamieni litograficznych uczestniczyli także Antoni Nennel i Alojzy Tomaszewski, który wykonał kartę tytułową (il. 1)²¹. To właśnie na niej pojawiają się motywy graficzne o charakterze patriotycznym – ujęta w czarny owal i otoczona girlandą róż data „1830” oraz winieta z dwóch splecionych gałązek: palmowej i wawrzynowej, w które wkomponowane zostały polskie orzełki. Cały nakład, liczący około 400 egzemplarzy, odebrał pomysłodawca przedsięwzięcia, Biliński. Pytany podczas procesu o motywację, wskazywał na względy pragmatyczne – liczył, że sprzedaż wydawnictwa zapewni mu środki utrzymania. Przyznawał zresztą, choć trudno ocenić, na ile szczerze, że oczekiwanego sukcesu finansowego nie osiągnął. Z jego relacji wynika, że udało mu się sprzedać zaledwie około 60 zeszytów; 10 nabył znany księgarz Milikowski (w rozliczeniu dając inne nuty), a podobną liczbę przekazano do innych sklepów lub pośredników. Wszystkie zyski ze sprzedaży nie pokryły ponoć nawet kosztów wydania²².

Pieśni zostały uznane przez władze za wydawnictwo szczególnie niebezpieczne nie ze względu na aspekt ikonograficzny, lecz z powodu zawartych w nim utworów. Interesujące jest również to, w jaki sposób podczas procesu oskarżeni przeczucali się odpowiedzialnością za jego opublikowanie, przyjmując przy tym odmienne strategie obrony. Począwszy od Słotwińskiego, który od początku wypierał się jakiegokolwiek

301: Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego archidiecezji lwowskiej, sygn. 752: Par. Lwów, Bazylika Metropolitalna (d. pl. Kapitulny 7 – dla dzielnicy V), dek. Lwów, Księga metrykalna urodzeń, p. 425.

²¹ Wisłocki, *Tajne druki*, 66.

²² Tamże, 67–8.

wiedzy o tej publikacji. Zeznania tej treści składał w trakcie procesu i podobnie tłumaczył się przed Henrykiem Lubomirskim, w liście do niego pisząc:

Powiniem był zaufać litografom Niemcom, ale nie ufałem; co dzień napadałem litografię, doglądałem, szperałem i z tej przyczyny nad biednymi pieśniami kilku, cztery miesiące pracowali w ukryciu, ukradkiem przede mną robili, bo ciągły dozór mój był im na przeszkodzie. [...] Nigdy ich przy tej robocie nie zdybałem, bo czatowali doskonale [...]. Słowem, z przebiegłością i chytrą nadzwyczajną przestępstwo popełnili, oszukali mnie²³.

Wisłocki zdaje się słusznie wątpi w te żarliwe wyjaśnienia dyrektora, który – jak wynika z innych przekazów – zawsze doskonale wiedział, co się dzieje w Zakładzie²⁴. Tymczasem inicjator publikacji, Biliński, zasłaniał się nieznaną austriackich przepisów prawnych, podkreślając, że pochodził z zaboru rosyjskiego. Z kolei Stolz utrzymywał, że był przekonany, iż drukuje pieśni ludowe, a wobec niedostatecznej znajomości języka polskiego nie był w stanie tego zweryfikować i uwierzył zapewnieniom autora. Z podobnych względów nie rozumiał, nad czym pracuje, inny litograf niemieckiego pochodzenia, Anton Nennel. Maszynista obsługujący prasę, Karol Sprung, przywoływał jeszcze bardziej przekonujący argument na rzecz swojej nieświadomości nielegalnego charakteru treści dzieła – był bowiem niepiśmienny.

Większość tajnych druków wychodzących z drukarni Ossolineum nie była ilustrowana. Wyjątek stanowi niewielka broszura *Spis imienny Męczenników Polskich*, zawierająca listę nazwisk powstańców zesłanych na Syberię i wzbogacona jedną ryciną. Litografia ta przedstawia więźniów pracujących w kopalni pod nadzorem strażników (il. 2). Według zeznań kierownika pracowni graficznej, Johanna Wankego, autorem kompozycji był młody malarz emigrant o nazwisku Michałowski²⁵. Niski, amatorski poziom wykonania tej kompozycji nie pozwala jednak wysuwać hipotez o nieprzypadkowej zbieżności nazwiska z nazwiskiem znanego „malarza emigranta” Michałowskiego. Nie ma zresztą pewności, czy nazwisko podane przez Wankego jest właściwe. Zeznania poszczególnych osób dotyczące źródeł wykorzystanych przy przygotowaniu materiałów do tej publikacji są w szczegółach niespójne. W czasie procesu znacznie więcej uwagi poświęcono pochodzeniu samej listy nazwisk oraz trudnemu procesowi jej przygotowania do druku niż ilustracji, o której wspomniano jedynie, że została dołączona na ostatnim etapie prac.

Obok wymienionych już wydawnictw zawierających elementy graficzne, w trakcie procesu przywołano jako dowody zdrady zaledwie kilka samodzielnych litografii, które

²³ Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 9: Zbiór rękopisów różnej proveniencji, sygn. 650: Słotwiński Konstanty, dyrektor ZNIO we Lwowie. Materiały do historii procesu sądowego Słotwińskiego, k. [11].

²⁴ Wisłocki, *Tajne druki*, 69.

²⁵ Tamże, 56.

wyszły spod zakładowej prasy. Najbardziej jednoznacznie do niedawnych wydarzeń narodowyzwoleńczych nawiązywała największa zarazem formatem kompozycja zatytułowana *Poległym za wolność*. Przedstawiała ona wzniesiony wśród drzew alegoryczny nagrobek upamiętniający ofiary powstania, któremu cześć oddają towarzysze broni, w tle natomiast spętana kajdanami personifikacja Polonii unosi się do nieba (il. 3). Fikcyjny adres wydawniczy „Elbląg 1832” miał ukryć rzeczywiste pochodzenie nielegalnej litografii. Irena Tessaro-Kosimowa wymienia aż trzy znane warianty tej kompozycji, różniące się obecnością ramy z medalionami, liczbą tablic nagrobnych oraz odmiennym ujęciem sztafażu figuralnego, co świadczy zapewne o popularności kompozycji i konieczności wykonywania kolejnych dodruków²⁶. Przy czym ogólny przekaz apoteozujący ofiary powstania pozostawał w każdym wariantcie niezmienny i bezdyskusyjny. Co interesujące, pomimo jednoznacznie powstańczej tematyki, która mogła spowodować sprzeciw urzędu cenzorskiego, litografia ta nie wzbudziła szczególnego zainteresowania oskarżycieli, a w trakcie procesu wspominał o niej wyłącznie Wanke. Twierdził on, że druk ossoliński miał być wierną kopią wydawnictwa lipskiego, które – według jego relacji – było dostępne we wszystkich lwowskich księgarniach. Istnienia takiego pierwowzoru nie potwierdzają jednak późniejsi badacze. Jednocześnie kierownik litografii podał nazwisko autora kompozycji, którym miał być niejaki Naremski lub Waremski, były kapitan wojsk polskich, emigrant oraz zawodowy drukarz²⁷. Postaci takiej nie udało się jednak zidentyfikować z żadnym znanym grafikiem działającym wówczas we Lwowie.

Pośród licznych wizerunków portretowych, także tych ukazujących przywódców walk przeciwko władzom zaborczym, jedno tylko przedstawienie wzbudziło zaniepokojenie najpierw policji, a następnie sądu lwowskiego. Już wiosną 1833 r. władze austriackie zauważyły pojawienie się w mieście i okolicach znacznej liczby portretów Tadeusza Kościuszki, które nie zostały zatwierdzone przez cenzurę i nie miały sygnatury ani adresu wydawniczego. Przeprowadzono wówczas rewizje w Ossolineum, w księgarni Karola Wilda oraz w prywatnym mieszkaniu studenta prawa – Orkisa. O ile w samym zakładzie niczego nie odnaleziono, o tyle zarówno u wspomnianego studenta, jak i we wskazanej księgarni służby natrafiły na inkryminujące materiały. Zeznania w tej sprawie złożyli wówczas pracownicy Ossolineum, przede wszystkim Wanke. Z przekazanej przez niego relacji wynikało, że pewnego dnia do zakładowej drukarni przyszedł nieznanemu mu Polak, aby obejrzeć dostępne wzory. Miał wówczas opowiedzieć, że posiada podobiznę Kościuszki wydaną w Paryżu, którą może udostępnić w celu wykonania odbitki, na której będzie można zarobić. Dyrektor pracowni litograficznej zlecił wykonanie kopii

²⁶ *Katalog zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja*, t. 2: *Obrazy olejne. Rysunki. Akwarele. Grafika*, oprac. Irena Tessaro-Kosimowa (Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, 1987), 173–4, poz. 579–81.

²⁷ Wisłocki, *Tajne druki*, 72.

właśnie Orkiszowi, a po jej ukończeniu jeden egzemplarz został przekazany cenzorowi. Po jego ocenie uzyskano zgodę na publikację nakładu pod warunkiem usunięcia motywów uznanych przez urzędnika za niewłaściwe – gwiazdy, promieni i obłoków. Wanke zeznał, że w obecności Słotwińskiego polecił przeszlifowanie kamienia litograficznego w celu naniesienia poprawek i tę poprawioną wersję wydano legalnie w nakładzie około 260 egzemplarzy²⁸ (il. 4). Stanowczo zaprzeczał, jakoby odbijane były egzemplarze z „niecenzuralnymi” dodatkami gloryfikującymi dowódcę, jednak takie egzemplarze krążyły po mieście (il. 5). Jeden z nich znajduje się obecnie w kolekcji Hutten-Czapskiego²⁹. Do sprawy powrócono w trakcie toczącego się rok później procesu. Wówczas Wanke zmienił swoje zeznania, obciążając Słotwińskiego. Według jego relacji to właśnie Słotwiński miał zaproponować wydanie portretu według przyniesionego wzoru bez informowania o tym cenzury. Gdy Wanke zgłosił sprawę i uzyskał wytyczne dotyczące zmian, Słotwiński – jeszcze przed dokonaniem korekt na kamieniu – zażądał wykonania niewielkiej liczby, około dwudziestu egzemplarzy. Słotwiński natomiast pozostawał przy swoich poprzednich zeznaniach, złożonych rok wcześniej. Na poparcie swojej wersji wydarzeń przywoływał wewnętrzne dokumenty Ossolineum dotyczące przekazania wytycznych cenzora³⁰. Historia przedstawiona przez niemieckiego litografa wydaje się jednak – w obliczu niezaprzeczalnego faktu istnienia niecenzuralnych wariantów portretu³¹ – dość wiarygodna. Z tym drobnym zastrzeżeniem, że błędnie określił on źródło pierwowzoru, którym nie było wydanie paryskie. Omawiany wizerunek jest bowiem repliką rysunkowego portretu Kościuszki wykonanego przez Franciszka Zeltnera na dwa miesiące przed śmiercią wodza. Został on spopularyzowany w licznych grafikach, m.in. w niemieckim wydaniu Kühla, a przede wszystkim w – będącej niewątpliwie bezpośrednim wzorem dla Orkisz – litografii Ludwika Horwarta wydanej w warszawskim zakładzie Viviera³² (il. 6). Choć gloryfikujące dodatki wzbudziły takie emocje wśród lwowskich władz, faktem jest, że podobne warianty wizerunku funkcjonowały w obiegu po całej Europie.

²⁸ Hanna Widacka, red., *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, t. 2: G–K (Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1992), 330.

²⁹ Emeryk Hutten-Czapski, *Spis rycin przedstawiających portrety przeważnie polskich osobistości w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie* (Kraków: Czcionkami Drukarni „Czasu”, 1901), 148.

³⁰ Wisłocki, *Tajne druki*, 76.

³¹ Liczba tych odbitek prawdopodobnie znacząco zaniżona, bowiem na wystawie kościuszkowskiej we Lwowie w 1917 r. wystawiono wariant litografii z gwiazdą i promieniami (ze zbiorów Muzeum Lubomirskich) opatrzony numeracją „140/90”. Równoległe prezentowana była także ocenzurowana litografia (z kolekcji Stanisława Olexińskiego) o znacząco mniejszym nakładzie (52/35). *Katalog wystawy urządzonej ku czci Tadeusza Kościuszki w setną rocznicę jego zgonu* (Lwów: Drukarnia przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, 1917), 41–2.

³² *Katalog portretów osobistości polskich*, 325.

Rudolf Orkisz jest związany również z inną grafiką, której wątek pojawił się w toku procesu. Tym razem chodziło o jego autorską koncepcję kompozycji przedstawiającej dwóch mężczyzn w strojach szlacheckich, siedzących we wnętrzu mieszkalnym (il. 7). Jeden z nich wznosi toast, kierując szklanekę w stronę okna, za którym jest widoczny warszawski Plac Zamkowy z kolumną Zygmunta. O jego kolana opiera się młody chłopiec trzymający w dłoniach szablę. Pomimo ewidentnego – choć naiwnego – dydaktyzmu o charakterze patriotycznym, Orkisz miał ponoć przedstawić tę pracę jako portret rodzinny i jako taki zgłoszono ją do urzędu cenzuralnego, który wyraził zgodę na jej druk bez zastrzeżeń. Ostatecznie odbito 300 egzemplarzy, z których połowę – jako zamawiający – odebrał Orkisz. Wszystko byłoby w pełni legalne, gdyby nie to, że w czasie jednej z rewizji w mieszkaniu studenta policja odkryła, oprócz dozwolonych odbitek, także 11 sztuk takich, na których autor ręcznie dopisał (na kubku umiejscowionym niemal pośrodku dolnej części kompozycji – leżącym na podłodze pomiędzy nogami mężczyzn) słowa „liberum veto”³³. Ten dopisek – jak się wydaje – uświadomił urzędnikom wywrotowy wymiar kompozycji, został bowiem uznany za niebezpieczne przestępstwo. Podjęte przez Krystynę Sroczyńską i Jadwigę Jaworską próby odnalezienia egzemplarzy z podważonymi przez cenzurę dodatkami nie przyniosły efektów³⁴.

SZTUKA LWOWSKA A POLITYKA

Należy zauważyć, że w całym procesie kwestia przedstawień graficznych była sprawą raczej marginalną. Nie chodzi tu wyłącznie o statystyki ilościowe, choć te również są sugestywne. Przedmiotem sądowych rozważań były 22 książki i broszury, wobec których tych kilka grafik było w zdecydowanej mniejszości. Zresztą niektóre druki, choćby utwory Mickiewicza, miały być wydane w tysięcznym nakładzie. W porównaniu z tą liczbą około 20 nielegalnych odbitek niezaaprobowanej wersji portretu Kościuszki ma znaczenie marginalne. Uderzające pozostaje przede wszystkim to, że w toku śledztwa grafikom poświęcano stosunkowo niewiele uwagi. Z dostępnych przekazów wynika, że śledczy policyjni nie dostrzegali w nich materiałów szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego, w przeciwieństwie do utworów literackich czy pieśni. Nawet najbardziej jednoznaczna kompozycja, jawnie odwołująca się do niedawnego zrywu wolnościowego, choć oczywiście wpisująca się w powszechnie w grafikach ówczesnych wykorzystywany i zazwyczaj dopuszczany przez władze zaborcze motyw grobu

³³ Wisłocki, *Tajne druki*, 79–80.

³⁴ Krystyna Sroczyńska i Jadwiga Jaworska, *Widoki Zamku Królewskiego w Warszawie* (Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1985), 177.

bohaterów ojczyzny, nie wzbudziła większego zainteresowania. W innych przypadkach protesty urzędu cenzorskiego nie dotyczyły całości kompozycji, a jedynie pewnych detali. Oczywiście bywały to detale kluczowe, tak jak w przypadku portretu Kościuszki, gdzie zakwestionowane elementy zmieniały ogólny przekaz dzieła – ze zwykłego wizerunku znanej postaci w formę jej gloryfikacji, a poniekąd także postaw, które reprezentuje. Ostrze cenzury skierowane przeciw motywom patriotycznym nie wydaje się jednak szczególnie wyostrożone. Badacze zajmujący się cenzurą prasową w Cesarstwie Austriackim wskazują ponadto na pewną liberalizację zasad, wprowadzoną jeszcze w ramach reform Józefa II³⁵. Cenzura materiałów wizualnych w pierwszych kilku dekadach XIX w. nie była szczególnie nasiloną. Zmieniło się to dopiero wraz z nadejściem „epoki Metternicha” oraz w kontekście niepokojów politycznych drugiej połowy lat 40. XIX w.³⁶ Stosunkowo duża – także w porównaniu z innymi imperiami europejskimi – swoboda wypowiedzi artystycznej zapewniała artystom lwowskim pewien zakres wolności twórczej.

Z drugiej jednak strony zastanawiające jest to, że możliwość ta nie została – jak się wydaje – w pełni wykorzystana. Brak większego zainteresowania grafikami można bowiem dostrzec także po stronie oskarżonych. Słotwiński, dysponując jedną z niewielu pras litograficznych w mieście, mógłby zalać rynek patriotycznymi przedstawieniami; ich produkcja byłaby zapewne szybsza niż wydawanie wielostronicowych książek. Powstaje zatem pytanie, dlaczego tak się nie stało. Czy nie dostrzegał propagandowego potencjału grafiki, zakładając, że język pisma silniej oddziałuje na świadomość odbiorców niż język obrazu? A może na przeszkodzie stały względy bardziej pragmatyczne – dostawa tego typu materiałów? Trzeba zauważyć, że przez cały okres trwania procederu nielegalnych druków zarządcą drukarni w Ossolineum był Polak, Zajączkowski, ale kierownikami pracowni litograficznej i jedynymi zawodowymi grafikami zatrudnionymi w zakładzie byli artyści pochodzenia niemieckiego. Być może zatem Słotwiński im nie ufał, na pewno ich nie cenił. Stolza i Nennela zwolnił, oficjalnie donosząc Lubomirskiemu, że nastąpiło to z „powodu niezdatności i brudnego łakomstwa”³⁷. Rzeczywistą przyczyną mogła być jednak obawa przed dekonspiracją. Warto zwrócić uwagę, że choć nielegalne litografie przechodziły przez ich ręce jako kierowników, to ich dostarczeniem oraz

³⁵ Thomas Olechowski, „Die österreichische Zensur im Vormärz”, w: *Zensur im Vormärz. Pressefreiheit und Informationskontrolle in Europa*, red. Gabriele B. Clemens (Ostfildern: Jan Thorbecke Verlag, 2013), 141–2.

³⁶ Catherine Horel, „Austria-Hungary 1867–1914”, w: *Political Censorship of the Visual Arts in Nineteenth-Century Europe. Arresting Images*, red. Robert Justin Goldstein i Andre M. Nedd (Houndmills, Basingstoke, Hampshire–New York: Palgrave Macmillan, 2015), 88–9.

³⁷ Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 9: Zbiór rękopisów różnej proveniencji, sygn. 650: Słotwiński Konstanty, dyrektor ZNIO we Lwowie. Materiały do historii procesu sądowego Słotwińskiego, k. [11].

przygotowywaniem do druku zajmowały się osoby spoza instytutu, przede wszystkim studenci, zresztą z innych kierunków niż artystyczne. Byli to artyści amatorzy; warto podkreślić, że w ówczesnym lwowskim środowisku graficznym większość profesjonalistów stanowili przybysze z różnych części monarchii.

Wyrokiem sądu kryminalnego we Lwowie za publikację i rozpowszechnianie nielegalnych materiałów w Ossolineum Słotwiński został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia w twierdzy Kufstein, pomocnik bibliotekarza Komarnicki – na 10, a Biliński – na 4 lata. Aresztem policyjnym objęto natomiast: dyrektora drukarni, Ząbkowskiego – na rok i trzy miesiące, oraz grafików – Stoltza i Wędziłowicza – odpowiednio na 10 i 6 dni. Docho-dzenie w sprawie pozostałych osób zostało umorzone z powodu braku dostatecznych podstaw prawnych potwierdzających winę zarówno w zakresie zdrady głównej, jak i zakłócania spokoju publicznego państwa³⁸. Mimo to na pracowników Zakładu oraz jego głównego kuratora, księcia Henryka Lubomirskiego, nałożono długotrwały nadzór policyjny. Konsekwencje procesu były dotkliwe dla Ossolineum. Pieczęć nad instytucją przejął jako zastępca dyrektora Gwalbert Pawlikowski, jednak działalność instytucji została na kilka lat znacząco ograniczona. Władze austriackie rozważyły nawet jej rozwiązanie i przekazanie zasobów do biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego. Odbudowę Ossolineum powoli prowadził następca Słotwińskiego, Adam Kłodziński, powołany na stanowisko dyrektora dopiero w 1839 r. Zgodę na ponowne otwarcie drukarni oraz pracowni litograficznej uzyskał w 1847 r., natomiast rok później – na uruchomienie czytelnicy. Odpowiedź na pytanie o długofalowe konsekwencje – zarówno pozytywne, jak i negatywne – wspomnianego procesu dla sztuki lwowskiej wymaga dalszych badań.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zespół 301: Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego archidiecezji lwowskiej, sygn. 752: Par. Lwów, Bazylika Metropolitalna (d. pl. Kapitulny 7 – dla dzielnicy V), dek. Lwów, Księga metrykalna urodzeń.
- Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 5: Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 3486: Pamiętnik Henryka Bogdańskiego z lat 1832–1848.
- Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 5: Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 6661/I: Konstantego Słotwińskiego przekłady z Szekspira, Byrona, Goethego i zapiski odnoszące się do procesów wolnościowych we Lwowie w l. 1830–1840.

³⁸ Wisłocki, *Tajne druki*, 23–4.

- Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 9: Zbiór rękopisów różnej proveniencji, sygn. 650: Słotwiński Konstanty, dyrektor ZNIO we Lwowie. Materiały do historii procesu sądowego Słotwińskiego.
- Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 54: Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 5. Akta dyrekcji ZNiO za rok 1939, spr. 57: Radio-odeczyt W. T. Wisłockiego.
- Lwowska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 54: Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dział II: Akta nieprotokołowane, 9. Dokumenty i materiały procesów sądowych Ossolineum 1833–1884.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Rps Ossol. 14130/I: Edmund Hydzik-Drogomirski: „Proces Ossolineum (1833–1837) na podstawie aktów sądu kryminalnego we Lwowie”.

OPRACOWANIA

- Davis, Norman. *Galicja*. Kraków: Znak Horyzont, 2023.
- Estreicher, Karol. *Bibliografia polska. Część I: Stulecie XIX*. T. 2. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1872.
- Horel, Catherine. „Austria-Hungary 1867–1914”. W: *Political Censorship of the Visual Arts in Nineteenth-Century Europe. Arresting Images*, red. Robert Justin Goldstein i Andrew M. Nedd, 88–129. Houndmills, Basingstoke, Hampshire–New York: Palgrave Macmillan, 2015.
- Hutten-Czapski, Emeryk. *Spis rycin przedstawiających portrety przeważnie polskich osobistości w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapkiego w Krakowie*. Kraków: Czcionkami Drukarni „Czasu”, 1901.
- Hydzik, Edmund. „Konstanty Słotwiński na tle procesu Ossolineum”. W: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków UJK we Lwowie 1878–1928*, 427–56. Lwów: Nakładem Akademickiego Koła Historyków we Lwowie, 1912.
- Widacka, Hanna, red. *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*. T. 2: G–K. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1992.
- Katalog wystawy urządzanej ku czci Tadeusza Kościuszki w setną rocznicę jego zgonu*. Lwów: Drukarnia przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, 1917.
- Katalog zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja*. T. 2: *Obrazy olejne. Rysunki. Akwarele. Grafika*, oprac. Irena Tessaro-Kosimowa. Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, 1987.
- Olechowski, Thomas. „Die österreichische Zensur im Vormärz”. W: *Zensur im Vormärz. Pressefreiheit und Informationskontrolle in Europa*, red. Gabriele B. Clemens, 139–52. Ostfildern: Jan Thorbecke Verlag, 2013.
- Opalek, Mieczysław. *Litografia lwowska 1822–1860*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958.
- Prokopowych, Markian. *Habsburg Lember. Architecture, Public Space, and Politics in the Galician Capital, 1772–1914*. West Lafayette: Purdue University Press, 2009.
- Schnür-Peplowski, Stanisław. *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772–1858)*. T. 1. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, 1896.
- Sroczyńska, Krystyna i Jadwiga Jaworska. *Widoki Zamku Królewskiego w Warszawie*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1985.

- Treichel, Irena. „Ząbkowski Franciszek Aleksander”. W: *Słownik pracowników książki polskiej*, 1017. Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.
- Trzynadłowski Jan. „Konstanty Słotwiński”. W: *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, 45–7. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992.
- Wisłocki, Władysław. *Tajne druki Zakładu Ossolińskich. W stulecie procesu o zdradę stanu*. Lwów: Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, 1935.

ILUSTRACJE



Il. 1. Alojzy Tomaszewski, Karta tytułowa do: *Pieśni patriotyczne z czasów rewolucyj polskiej 1830: z muzyką na fortepianie i gitarze*, oprac. Jan Ferdynand Biliński (Lwów), 1833, Biblioteka Narodowa, Mus.II.19.173 Cim.



Il. 2. [Michałowski?], *Zesłańcy polscy w kopalni syberyjskiej*, litografia, ilustracja do: *Spis imienny męczenników polskich* (Lwów), 1833, Biblioteka Narodowa, G.13106/I



Il. 3. *Poległym za Wolność 1831*, litografia (Lwów), 1832, Biblioteka Narodowa, G.2897/Sz.



Il. 4. Rudolf Orkisz, według Ludwika Horwarta i Franciszka Ksawerego Zeltnera, *Tadeusz Kościuszko na dwa miesiące przed zgonem r. 1817*, litografia (Lwów), 1833, Biblioteka Narodowa, G.7432. Wariant zatwierdzony przez cenzurę



Il. 5. Rudolf Orkisz, według Ludwika Horwarta i Franciszka Ksawerego Zeltnera,
Kościuszko w ostatnich dniach życia, litografia (Lwów), 1833, Biblioteka Narodowa, G.5860.

Wariant nieprzyjęty przez cenzurę



Il. 6. Ludwik Horwart, według Franciszka Ksawerego Zeltnera, *T. Kościuszko* rysowany z natury w Solurze, litografia, Zakład Litograficzny Teodora Viviera (Warszawa), ok. 1831, Biblioteka Narodowa, G.10037

